

Uprzywilejowani – dlaczego?

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 29.07.2013, 6:49:41

Właśnie zakończył się mistrzostwa Europy kuców w Arezzo. Ponieważ w jednym czasie i miejscu dzieci rywalizowały w trzech różnych konkurencjach – skoki, ujeżdżenie i WKKW – szczególnie rzuca się w oczy pewna nierównowaga. To samo dotyczy mistrzostw Europy juniorów i młodych jeźdźców w skokach i w ujeżdżeniu, choć te rozgrywane były w różnym czasie i innych miejscach, i w WKKW, które dopiero się odbędą.... To samo będzie dotyczyło mistrzostw Europy seniorów w ujeżdżeniu, skokach i w WKKW, które przed nami. Dlaczego zawodnicy startujący w ujeżdżeniu mają szansę na dwa medale w klasyfikacji indywidualnej, a ci, którzy rywalizują w skokach czy WKKW – tylko na jeden? Skąd to uprzywilejowanie dreszystów?

Zwłaszcza kiedy weźmiemy pod lupę wysiłek, jaki muszą wykonać jedni i drudzy. Popatrzmy na skoki. Dziecko startujące na kucu...dż junior lub młody jeździec zanim stanie na podium, musi wystartować przez trzy dni w trzech konkursach, ale w pięciu parkurach. I może zdobyć jeden medal za ten cały wysiłek. A teraz ujeżdżenie. Dziecko dosiadające kuca...dż junior czy młody jeździec rywalizujący na dużej koniu startuje też przez trzy dni, w trzech konkursach, a może zdobyć dwa medale. Jest to niesymetryczne, nielogiczne, a przede wszystkim niesprawiedliwe. W ujeżdżeniu wygląda to tak: 1. konkurs drużynowy (startują... wszyscy) – medale klasyfikacji zespołowej; 2. konkurs indywidualny (startują... wszyscy) – medale klasyfikacji indywidualnej; 3. konkurs freestyle (tzw. kuer) (startuje piętnastu najlepszych z indywidualnego) – medale za kuer, czyli medale klasyfikacji indywidualnej po raz drugi! Teraz skoki: 1. konkurs indywidualny (szybkości dla młodych jeźdźców lub zwykły dla juniorów; startują... wszyscy); 2. konkurs drużynowy, dwa nawroty na tym samym parkurze, jak w Pucharze Narodów; startują... wszyscy – medale klasyfikacji zespołowej, liczy się tylko konkurs drużynowy; 3. konkurs finałowy, w którym startuje tylko 30 najlepszych po podliczeniu wyników z konkursów nr 1 + 2. Konkurs dwunawrotowy na dwóch różnych parkurach – medale klasyfikacji indywidualnej (podliczenia wyników 3 konkursów, ale 5 parkurów). Gdyby chcieli wprowadzić równowagę między liczbą... medali, jakie można zdobyć na ME kuców, juniorów i młodych jeźdźców, to właściwie w skokach powinno być tak: po konkursach nr 1 i 2, czyli po konkursie szybkości lub zwykłym oraz po Pucharze Narodów, powinno nastąpić wręczenie jednego kompletu medali w klasyfikacji indywidualnej. A potem, po niedzielnej finale dwunawrotowym – drugi komplet medali, już za sam finał, (odpowiednik kueru). Tylko co z WKKW? Im też należałaby wręczyć dwa komplety medali. Jeden za całą rywalizację, czyli za trzy próby. Ale kłopot z drugim. Bo za co? Sam parkur uznaje za odpowiednik kueru? Niezbyt logiczne. Proponuję drugi komplet medali rozdawać za sam kros. Dlaczego nie? To w końcu najważniejsza, a w każdym razie najtrudniejsza, najbardziej niebezpieczna i niewątpliwie najbardziej widowiskowa część tej konkurencji. Ironizuję? Tak, ale diabli mnie biorą..., gdy widzę takie nielogicznie. Bo czy ktoś może mi wytłumaczyć, dlaczego „pingwiny” są... uprzywilejowane? Bo fakt, że mogą wrócić z imprezy tej samej rangi z dwoma medalami indywidualnymi, a skoczkowie i wukakawie tylko z jednym – jest NIEUZASADNIONYM uprzywilejowaniem.

Chyba, że jest jakiś logiczny powód, dla którego mamy do czynienia z taką... sytuacją.... Jeśli ktoś go zna, to proszę się podzielić z nami tą... wiedzą.... A przy okazji inny irytujący „kwiatek” z... czki FEI. Konia z rzędem temu, kto mi wytłumaczy, dlaczego został zmieniony przepis regulujący zasady karania za przekroczenie normy czasu w skokach. Kiedyś za każde rozpoczęcie... sekund zawodnik dostawał, 0,25 punktu karnego. To było proste, logiczne i czytelne. Kiedyś na listach widziałem wynik, np. 4,25 pkt. k. i 4,75 – to wiadomo było od razu, że pierwszy zawodnik oprócz błędów (zrzutka lub błąd na rowie) przekroczył normę czasu o mniej niż ¼ sekund, a drugi – dokładnie ¼ błędów + przekroczenie normy czasu – dwie sekundy z ułamkiem. Przepis ten został, kilka lat temu zmieniony i obecnie mamy 1 pkt. karny za każde rozpoczęcie 4 sekundy! Niezależnie od tego, czy zawodnik przekroczył normę czasu o 0,12 sekundy czy np. o 3,75 – kara jest taka sama – 1 pkt. karny. Gdzie tu logika? Gdzie sens? Pytałem wielu doświadczonych sędziów – nikt nie potrafił mi wytłumaczyć, w imię czego nastąpiła ta zmiana przepisu. Dlaczego lepszy, logiczniejszy, bardziej zrozumiały przepis zastąpiono gorszym. Czy ktoś wie dlaczego? **Marek Szewczyk**